



Gmina Tyczyn

Nr 14/15 (337/338)
25.07.-28.08.2004 r.

Cena 1,00 zł

GŁOS TYCZYNA

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Biała Borek Stary Budziwój Hermanowa Kielnarowa Matysówka Tyczyn



Ostatnia szansa!

25 lipca 2004 r. mija termin składania wniosków o dopłaty bezpośrednie do gruntów rolnych. Cały czas można też składać wnioski o wpis do ewidencji producentów.

Przypominamy - wnioski składamy do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, mieszczącej się przy ul. Lubelskiej 46 w Rzeszowie.

Na dzień 8 lipca 2004r. z terenu gminy Tyczyn, zostało złożonych 1175 wniosków o wpis do ewidencji i 953 o dopłaty bezpośrednie. Jest to 76% zakładanego planu. Jak przekłada się to na poszczególne miejscowości gminy, przedstawia tabela.

Jak wynika z tabeli najwięcej wniosków o dopłaty złożyli rolnicy z Budziwoja - 272, a najmniej z Matysówki - 65 i Białej - 67.

Miejscowość	Liczba wniosków o nadanie numeru	Liczba złożonych wniosków o dopłaty bezpośrednie
Gmina Tyczyn	1175	953
Biała	80	67
Borek Stary	164	135
Budziwój	340	272
Hermanowa	189	156
Kielnarowa	198	150
Matysówka	69	65
Tyczyn	135	108

Na pieniądze z dopłat trzeba poczekać do grudnia br., kiedy rozpoczną się pierwsze wypłaty i będą trwały do końca kwietnia 2005 roku.

Rozpoczęły się już kontrole w gospodarstwach u rolników ubiegających się o dopłaty.

Marta Opiola

Nie spalaj śmieci !!!

Dlaczego?

- W czasie spalania śmieci (odpadów) powstają substancje, które mają silne działanie rakotwórcze i śmiertelne.

- Sami wytwarzamy te szkodliwe związki, kiedy spalamy śmieci w piecach węglowych, a także w stosach przed domem.

- Chorobotwórcze substancje przedostają się do otoczenia - znajdują się w powietrzu, osiadają na roślinach i przedmiotach, pozostając tam długi czas.

- Następnie wraz z pożywieniem (np. warzywami, owocami, zbożami, na których się osadziły) i wraz z wdychanym powietrzem, związki te dostają się do naszego organizmu. Większość z nas jednak o tym nie wie, gdyż substancje te są niewidoczne i niewyczuwalne węchem.

Czym to grozi?

- Dioksyny i furany, powstające w czasie spalania śmieci, nieodwracalnie niszczą zdrowie - powodują nowotwory wątroby i płuc, uszkadzają płód i strukturę kodu genetycznego, mają działanie alergiczne.

- Związki te to jedne z najsilniejszych truczyn, jakie zna ludzkość. Ich działanie toksyczne polega na podstępny - powolny - ale niezwykle skutecznym uszka-

dzaniu rozmnażających się komórek w organizmach żywych.

- Niecałe 2 mg dioksyn wystarczą, by zabić ważącego 80 kg człowieka.

Jak Ty możesz temu zapobiec?

- Segregując śmieci i pozbywając się ich w sposób zgodny z prawem.

- Rygorystycznie przestrzegając obowiązującego w Polsce ustawowego zakazu spalania odpadów w urządzeniach do tego nieprzystosowanych.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. art. 71. stanowi:

„Kto

- wbrew zakazowi termicznie przekształca odpady poza instalacjami i urządzeniami do odzysku lub unieszkodliwiania odpadów lub

- termicznie przekształca lub dopuszcza do przekształcania odpadów niebezpiecznych w spalarniach albo w innych instalacjach, które nie spełniają wymagań przewidzianych dla spalarni odpadów niebezpiecznych, albo w urządzeniach, podlega karze aresztu albo grzywny”.

Barbara Kotula

Dyżur Przewodniczącego Rady Miejskiej Antoniego Jonkisa

odbywa się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 11.00-14.00 pok. 27

(I piętro UGiM).

Najbliższy dyżur 2 sierpnia 2004 r.

Urząd Gminy i Miasta Tyczyn informuje, że Powiatowe Biuro Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Rzeszów ul. Lubelska 46) **wyda nieodpłatnie właścicielom bydła kolczyki, w liczbie nieprzekraczającej liczby niezbędnej do oznakowania zwierząt w danym gospodarstwie.**

Kolczykowaniem i tatuowaniem na terenie gminy zajmuje się lekarz weterynarii **Karol Cieślak** - Tyczyn, ul. Grunwaldzka 49, tel. 22-19-240, a także inseminator **Tadeusz Ozyło**, Budziwój, ul. Leśna 111, tel. 22-19-996, który poza możliwością zakolczykowania bydła może także, na wniosek rolnika, przywieźć kolczyki z ARiMR.

Podajemy wykaz rzeźni obowiązkowych do skupu i przeprowadzania uboju zwierząt wymagających uboju z konieczności.

Dla naszej gminy najbliższe to:

> **Zakłady Mięsne „Herman”**, Kielnarowa 440, tel. 22-99-404, -410, -415 (w zakresie uboju trzody chlewnej);

> **Zakład Przetwórstwa Mięsnego**, Marek Leśniak, 38-100 Strzyżów (w zakresie uboju bydła), tel. 276-17-83;

> **Rzeźnia „Jasno”**, 38-200 Jasło (w zakresie uboju koni), tel. (013) 44-62-222.

> Zwierzęta padłe przyjmuje **Zakład Utylizacji**, Leżachów 133, 37-530 Sieniawa, tel. (016) 622-70-52.

> **Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Rzeszów Sp. z o.o.** z siedzibą w Białej ma zezwolenie na transport odpadów komunalnych i padłych zwierząt oraz ubitych z konieczności, tel. 22-19-403 do 470.

W każdym przypadku należy wcześniej porozumieć się telefonicznie i uzgodnić godzinę i dzień dostawy.

Należy pamiętać o zaświadczeniach lekarzy weterynarii i dokumentach osobistych.

Uwaga Czytelnicy!

Następny numer „GT” ukaże się z datą

29 sierpnia 2004 r.

Termin składania tekstów (wraz z dyskietką) upływa

23 sierpnia 2004 r.

Zdjęcia mile widziane.

Burmistrz Gminy Tyczyn Kazimierz Szczepański

przyjmuje mieszkańców gminy w każdy poniedziałek w godzinach od 8.00 do 15.30 (I piętro).

Od maja br. urząd Przeora w klasztorze OO. Dominikanów Borku Starym i Kustosza Borkowskiego Sanktuarium pełni O. Roman Bakalarz.

R. Bakalarz ur. się 16 września 1954 r. w Lipnicy Murowanej. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Gosprzydowej, rozpoczął naukę w LO w Krakowie. Po zdaniu matury, w 1973 roku wstąpił do Zakonu Ojców Dominikanów, w którym już byli dwaj starsi bracia. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego OO. Dominikanów w Krakowie, 21 czerwca 1980 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk Ks. Kard. Franciszka Macharskiego i został skierowany do pracy z młodzieżą szkół średnich w dominikańskim kościele św. Wojciecha we Wrocławiu, gdzie przebywał 12 lat.

Po 5 latach kapłaństwa został wybrany przeorem wrocławskiego klasztoru, a rok później został mianowany proboszczem parafii - był najmłodszym proboszczem w archidiecezji wrocławskiej. Po niespełna rocznym „proboszczowaniu”, wybrano go wicedziekanem dekanatu Wrocław-Śródmieście. Urząd ten piastował do końca swojego pobytu na Dolnym Śląsku. Był też spowiednikiem kleryków w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym oraz w seminariach Księży Klaretynów i Ojców Sercanów Dwojga Serc, prowadził zajęcia w nowicjacie Księży Klaretynów.



W 1992 r. O. Roman został przeniesiony do nowopowstałej placówki zakonnej w Rzeszowie i ustanowiony proboszczem tworzącej się parafii św. Jacka. Tutaj zabrał się do tworzenia wspólnoty klasztornej i parafialnej oraz budowy kościoła. Warunki były trudne. Niewielka drewniana kaplica zwana szopką, niewielki domek i kawałek łąki, na której rosły płaczące wierzby. Najłatwiej było pod nimi usiąść i razem z nimi płakać. Jednak dzięki Bożej pomocy i ludzkiej życzliwości, w 1994 r. rozpoczęto budowę klasztoru, a nieco później - kościoła. W 1997 r. O. Roman, jako przeor klasztoru, wprowadził pracujących w Rzeszowie ojców do nowo wybudowanego klasztoru, a w jubileuszowym 2000 roku, jako proboszcz parafii wprowadził wiernych do nowego kościoła. Sprowadził też do parafii Siostry Dominikanki, dla których wybudowano klasztor.

W maju 2004 r. O. Roman został wybrany przeorem klasztoru w Borku Starym obejmując również funkcję Kustosza W parafii św. Jacka w Rzeszowie obowiązki Proboszcza przejął rodzony brat O. Józef Bakalarz.

Nie jest to jedyny rodzaj duszpasterstwa jakiemu poświęca się O. Roman. Przez wiele lat pracował w szkołach jako katecheta. Pomagał też w formowaniu kleryków Wyższego Se-

Nowy Przeor u Dominkanów



minarium Duchownego w Rzeszowie, gdzie był spowiednikiem. Głosił konferencje dla księży, był ojcem duchownym Dekanatu Rzeszów IV. Prowadził comiesięczne dni skupienia dla sióstr zakonnych w diecezji. W ramach pracy duszpasterskiej wielokrotnie uczestniczył w programach Diecezjalnego Radia Via. Przemierza ze Słowem Bożym Polskę wzdłuż i wszerz głosząc misję i rekolekcje parafialne.

Próbuje także swoich zdolności kaznodziejskich poza Ojczyzną m.in. na Ukrainie i w Australii (2002 r. - gdzie przeprowadził rekolekcje w 16 ośrodkach). Do tych ewangelizacyjnych wyjazdów trzeba dodać wiele zagranicznych pielgrzymek i podróży do niemal wszystkich krajów Europy, a także do Ziemi Świętej.



W 2004 r. ponownie wygłaszał rekolekcje dla Polonii w Australii. Przemierzając australijski kontynent od lutego do maja br. prowadził także nowennę przed Uroczystością Bożego Miłosierdzia w Polskim Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Melbourne, a następnie rekolekcje dla polskich kapłanów pracujących w Australii i Nowej Zelandii.

Niemalże bezpośrednio z lotniska został wezwany do Borku Starego, by tutaj jako przeor klasztoru realizował swoje dominikańskie powołanie.

Żegnaj Droga Przyjaciółko Czesławo!

30 czerwca 2004 r., w wieku 80 lat, zmarła Czesława Stachurska-Borowiec, wieloletnia nauczycielka LO w Tyczynie oraz działaczka społeczna i kulturalna. Wspomina Ją p. Izabela Domino.

Tak się złożyło, że od najmłodszych lat los zbliżył nasze rodziny. Pamiętam jak moja mama, działaczka BCh ps. „Grażyna”, opowiadała mi, że w czasie organizowania kompletów tajnego nauczania podczas okupacji w Budziwoju poznała młodą dziewczynę ps. „Dziwa”, która bardzo aktywnie działała w konspiracyjnym nauczaniu w zakresie szkoły średniej. Jak wynika z życiorysu Czesławy, przed II wojną ukończyła dwie klasy Prywatnego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego w Rzeszowie, do którego ja również uczęszczałam później - tyle, że już do państwowego. Na kompletach tajnego nauczania Czesława przerabiała program gimnazjum i liceum, zdała małą maturę przed Komisją Egzaminacyjną w Strzyżowie, a dużą maturę przed Komisją „Kuźnica” w Błażowej.

Kiedy po latach zamieszkałam na stałe w Tyczynie okazało się, że tamta, piękna dziewczyna z opowiadania mojej mamy jest już magistrem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, mieszka w Tyczynie, pracuje w tutejszym Gimnazjum i LO jako polonistka.

Obydwe byliśmy już mężatkami, miałyśmy dzieci w zbliżonym wieku, a przede wszystkim podobne zainteresowania; powiedziałabym pasję w zakresie upowszechniania kultury. To wszystko spowodowało, że przyjaźń nasza zawiązała się, była szczerą, piękną i przetrwała do końca Jej życia. Działaliśmy wspólnie społecznie w wielu organizacjach m.in. w PSL, Kołach Gospodyń Wiejskich, Towarzystwie Miłośników Regionu Tyczyna. Przez wiele lat śpiewaliśmy wspólnie w 50-osobowym chórze ZNP, którego Czesława była założycielką i opiekunką. Zorganizowałyśmy wspólnie wiele wspaniałych imprez kulturalnych. Myślę, że wielu wychowanków LO na długo zapamiętało wspaniałe studniówki w tyczyńskim pałacu, bale sylwestrowe i imprezy jubileuszowe rozpoczynane uroczystym polonezem prowadzonym przez Czesławę i Józefa Borowców.

Nieczęsto się zdarza, żeby małżeństwo miało tak zgodne zainteresowania w różnych dziedzinach jak Oni. Byli to ludzie wielkiej wiedzy, wielkiego serca,



Rok 1993. Jubileusz 20-lecia Szkoły Podstawowej w Tyczynie, spotkanie członków Społecznego Komitetu Budowy. Od lewej: Jan Prokop, Władysław Domino, Czesława Stachurska-Borowiec, Adam Skowroński, Władysław Kosturek, Józef Prokop, Kazimierz Domino, Marian Szura, Tadeusz Grondecki, Jan Kaplita.

otwarcia na innych, kochający bardzo młodzież - słowem, wielcy humaniści. Pasjonowali się sadownictwem. Pozostaną na pewno we wdzięcznej pamięci tych, którzy mieli możliwość bliżej Ich poznać.

Pozwolę sobie przypomnieć, że „Pożegnanie” mgr J. Borowca ukazało się w „GT” w sierpniu 2002 r., opracowane przez ówczesnego dyrektora mgr Adama Skowrońskiego i nauczycieli Zespołu Szkół w Tyczynie. Myślę, że i dla mgr Czesławy Stachurskiej-Borowiec ktoś kompetentny opracuje profesjonalnie należne Jej pożegnanie. Ja wspominam tylko niektóre wspólne działania i żegnam wspaniałą, wieloletnią przyjaciółkę.

Będąc na emeryturze kilkakrotnie wspólnie byliśmy w sanatorium. Tam

przyjaźń nasza jeszcze bardziej się zacieśniła. Mając sporo wolnego czasu rozmawialiśmy na najróżniejsze tematy. Tam poznałam dokładniej Jej wszechstronną wiedzę i uzdolnienia, wysoką kulturę, patriotyzm, głęboką troskę o przyszłość naszej oświaty i kultury, jak również troskę o zebranie zanikających piosenek i obyczajów wiejskich, szczególnie z regionu i Budziwoja. Sama znała bardzo dużo pieśni i piosenek. Dyskutowaliśmy o doborze repertuarów zespołów śpiewaczych, które zorganizowałyśmy i byłyśmy ich opiekunkami, tj. „Tyczyńiaków” i „Budziwojców”. Po latach myślę, że dyskusje te były owocne, jeżeli zespoły trwają do dziś i plasują się w czołówce zespołów śpiewaczych w województwie podkarpackim.



Rok 2001. Spotkanie kombatanatów, podczas którego Józef Borowiec ps. „Góra” otrzymał awans na majora

Pamiętam ile zaangażowania i konkretnej pracy w archiwum szkolnym zupełnie społecznie poświęciła na zebranie materiałów do opracowania historii 40-lecia działania Gimnazjum i LO im. Orkana. Nie było wtedy możliwości wydać tego profesjonalnie, może warto byłoby pomyśleć o tym teraz, bo opracowanie pt. „40 lat Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego 1945-1986 w Tyczynie księga pamiątkowa Cz. Stachurskiej i Józefa Borowca” zostało złożone w Bibliotece Publicznej i w LO. Bardzo dobrze współpracowało się nam przez wiele lat w Zarządzie M-G Koła Związku Kombatanów i Byłych Więźniów Politycznych w Tyczynie. Z jej inspiracji cały aktyw Związku złożył swoje życiorysy. Dzięki temu mieliśmy pełne materiały do opracowania słów pożegnania na pogrzebie. Miała jeszcze wiele pomysłów do dalszej pracy, jednak zły stan zdrowia nie pozwolił jej na ich realizację. Bardzo boleśnie to przeżyłam. Ostatnie miesiące były już bardzo trudne dla Niej, Rodziny i licznych przyjaciół.

Odeszłaś Droga Przyjaciółko. Spoczęłaś w rodzinnej ziemi po pracowitym życiu, ale w sercu moim i wielu przyjaciół, i w naszej wdzięcznej pamięci pozostaniesz na zawsze. Przrzekam Ci, że dopóki starczy mi sił zrobię wszystko, żeby pamięć o Twojej niezwykłej osobowości była ciągle żywa w tutejszym środowisku. **P.S.** Jeszcze pozwolę sobie na kilka własnych refleksji. Pogrzeb Czesławy był wzruszający, licznie wzięli w nim udział

mieszkańcy Budziwoja i okolicy, byli wychowankowie, nauczyciele emeryci, bardzo ładnie podsumował Jej życie i działalność Ksiądz Dziekan Guzy z Budziwoja. „Budziwojcy” wzruszająco pożegnali swoją opiekunkę stosownymi pieśniami, dzielnie znieśli trudy leciwi Kombatanoci. Prezes Związku wzruszająco pożegnał wybitną działaczkę społeczną, przybyli licznie Działacze Ruchu Ludowego i innych organizacji społecznych. I kiedy pochyliły się nad otwartą mogiłą sztandary, zabrakło tam sztandaru Zespołu Szkół w Tyczynie - chyba najważniejszego dla zmarłej. Dlaczego?

Izabela Domino

Zdjęcia z prywatnych zbiorów autorki

Czesława Stachurska-Borowiec ur. 9 grudnia 1924 r. w Budziwoju jako córka Tomasza i Katarzyny z d. Paško. Klasę czwartą podstawową ukończyła w Budziwoju, a siódmą w Tyczynie. W 1936 zdała egzamin wstępny do Prywatnego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego w Rzeszowie. W tym okresie należała do teatralnego zespołu artystycznego w ramach Kształcącej się Młodzieży w Budziwoju i aktywnie w nim w czasie wakacji uczestniczyła.

W czasie okupacji od pierwszych miesięcy kontynuowała przerwana naukę, choć zmuszona była ukrywać się na skutek skierowania na roboty do Niemiec. Gdy zaistniały warunki zdawania egzaminów w ramach tajnego nauczania, złożyła najpierw małą, a później dużą maturę.

W 1942 r. została zaangażowana do prowadzenia tajnych kompletów z zakresu VII klasy szkoły powszechnej i klas gimnazjalnych I-III. Naukę prowadzono w trzech grupach. Jedna, złożona z siedmiu chłopców spotykała się w Hermanowej, w domu Władysława Waclawka. Dwie pozostałe były mieszane. Uczestnicy wszystkich zespołów zdali egzaminy przed komisjami egzaminacyjnymi i po wojnie otrzymali zweryfikowane świadectwa.

Jesienią 1943 r. przy kompanii BCH w Budziwoju wraz ze Stanisławą Borowiec „Ofką” zorganizowała sekcję sanitarną „Zielony Krzyż” złożoną z 6 dziewcząt. Praca polegała na skompletowaniu apteczki, torb sanitarnych i suchego prowiantu. W okresie Akcji „Burza” dziewczęta zbierały po wsi prowiant, przygotowywały posiłki i dowoziły furmanką do punktu żywienia, a także pielęgnowały rannych partyzantów i udzielały pomocy sanitarnej osobom cywilnym.

Po wojnie w 1945 r. podjęła studia na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. W czasie studiów wstąpiła do nielegalnej organizacji Wolność i Niezależność. W 1946 r. została za to aresztowana, zwolniona na mocy amnestii w lutym 1947. W 1948 r. ukończyła studia i uzyskała tytuł magistra filologii polskiej.

Po studiach rozpoczęła pracę w Gimnazjum i Liceum im. Wł. Orkana w Tyczynie. Obok nauczania j. polskiego i historii była komendantką Hufca „SP” i prowadziła bibliotekę szkolną. Była opiekunką PCK i prowadziła kółko recytatorskie i artystyczne. W 1980 r. przeszła na emeryturę, ale przez około 10 lat nadal uczyła w LO - języka łacińskiego.

Na emeryturze działała w Związku Nauczycielstwa Polskiego jako przewodnicząca Sekcji Emerytów w Tyczynie, była członkiem Zarządu Sekcji w Rzeszowie. Pracowała też społecznie w ZW Związku Kombatanów RP i BWP w Rzeszowie oraz w Kole PSL w Budziwoju.

W grudniu 1994 r. zorganizowała Chór Nauczycielski w Rzeszowie, którego była czynnym członkiem. W Budziwoju zorganizowała śpiewaczy zespół „Budziwojce”, który działa nadal; była jego społecznym opiekunem i członkiem.

Posiadała odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi (1974), Złota Odznaka ZNP (1974), Odznaka Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego (1977), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1980), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1982), Zasłużony Działacz Kultury (1985), Odznaka ZNP za Tajne Nauczanie (1985), Krzyż Armii Krajowej (Londyn 1985), Krzyż Batalionów Chłopskich (1995), Odznaka Pamiątkowa Batalionów Chłopskich (1989), Odznaka Za Zasługi dla Kółek Rolniczych (1992), Odznaka Pamiątkowa „Akcji Burza”, Odznaka Za Zasługi dla Ruchu Ludowego - Wincenty Witos 1874 - 1945.



Rok 1999. Cz. Stachurska-Borowiec z autorką tekstu, w jej ogrodzie w Tyczynie

Budujemy dom (5)

Przygotowywanie fundamentów

Jak na skale

O trwałości domu decyduje wiele elementów, ale najważniejszą rolę odgrywają solidne fundamenty. To one bowiem stanowią podwalinę i oparcie dla całego domu. Zadaniem fundamentu jest przenoszenie ciężaru całego budynku oraz obciążeń działających na budynek na podłoże gruntowe. Ta część budynku jest najbardziej narażona na oddziaływanie wilgoci, wód gruntowych oraz na wpływ niskich temperatur spowodowanych zamrażaniem podłoża - podkreśla Tomasz Rybarczyk ze spółki Xella Beton Komórkowy Polska (przejęła firmę Ytong), który podpowiada, jak prawidłowo przygotować fundamenty.

Najpierw obliczenia

Pierwszym etapem jest obliczenie nośności fundamentu. Obliczenia wykonuje się na podstawie wcześniejszych badań geotechnicznych oraz działających na grunt sił powstałych od budynku. Badania geotechniczne mają na celu określenie właściwości nośnych gruntu oraz warunków wodnych występujących w podłożu.

Czynniki te wpływają m.in. na rodzaj fundamentu, jego wymiary i jeśli jest to fundament żelbetowy - stopień zbrojenia. Po części projektowej następuje część wykonawcza - wytyczenie budynku przez uprawnionego geodetę. To pierwsza czynność, którą odnotowuje się w dzienniku

budowy. Wytyczenie należy wykonać według projektu, zgodnie z planem zagospodarowania terenu, wraz z uwzględnieniem usytuowania budynku względem stron świata.

Potem wytyczenie

Zanim zaczniemy wykonywać wykop pod fundament, z wcześniej wytyczonego obszaru trzeba usunąć humus, czyli wierzchnią warstwę ziemi grubości około 25 cm. Dobrze złożyć tę ziemię w pobliżu, na pewno przyda się później przy zagospodarowaniu terenu.

Następnie geodeta, wbijając w grunt paliki w oznaczonych miejscach, wytycza linię zabudowy i obrys fundamentu budynku, wyznaczając jednocześnie trasy przyłączy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Teraz można już przystąpić do zrobienia wykopu, a następnie fundamentów, które wykonuje się pod elementami konstrukcyjnymi, czyli pod ścianami nośnymi, słupami, kominem, a czasem w miejscu oparcia biegów schodowych. W domach jednorodzinnych najczęściej stosuje się fundament w postaci ławy betonowej lub żelbetowej. Jeśli grunt nie jest sypki, szalunkiem dla ław fundamentowych może być sam wykop. W przeciwnym wypadku musi to być wykop odeskowany.

W trakcie wykonywania szalunku można przygotowywać zbrojenie, które następ-

nie zostanie włożone w miejsca, gdzie zostanie zabetonowane. Po ułożeniu zbrojenia wszystkie miejsca, gdzie zbrojenie jest nieciągłe (np. w narożnikach i załamaniach ław fundamentowych), należy dodatkowo „zazbroić”, wkładając pręty.

Delikatny beton

Przed zabetonowaniem fundamentu kierownik budowy musi skontrolować poprawność wykonania i ułożenie zbrojenia. Beton potrzebny do zalania szalunku musi mieć określone w projekcie parametry. Najlepiej zamówić go wcześniej w wytwórni betonu. Z betoniarni zostanie dostarczony za pomocą samochodów betoniarek na budowę na określony czas. Do zalewania potrzebna będzie również pompa do betonu. Po wypełnieniu szalunków beton trzeba dobrze zagęścić i starannie wypoziomować górną powierzchnię fundamentu - ułatwi to później stawianie pierwszej warstwy bloczków ściennych.

Pamiętajmy, że świeży beton trzeba w odpowiedni sposób pielęgnować, nie dopuszczając do jego szybkiego wyschnięcia i popękania. Wbrew pozorom beton jest delikatny - trzeba go chronić przed przemarzeniem, a w czasie upalnej pogody przykryć folią i polewać co jakiś czas wodą. Jeśli prawidłowo zrealizujemy wszystkie powyższe czynności, nasz dom na pewno będzie stał długie lata, jak na skale. OPRAC. B.KAL.

„Rzeczpospolita”,

dod. Budownictwo - Nieruchomości,
maj 2004

Eko-Strug prosi o rozwagę

Zanieczyszczenia w ściekach

Z roku na rok przybywa w gminie kilometrów sieci wodno-kanalizacyjnej. Koszty ich budowy i utrzymania są bardzo duże. Niektórzy mieszkańcy nie są jednak w stanie tego docenić, głupota ich nie zna granic.

W czerwcu br. w pompowni P-3 przy ul. Makuszyńskiego w Budziwoju doszło do poważnej awarii. (Pompownia ta odsluguje Budziwój-Dębina oraz Białą Zastrużę). Z rurociągu wydobyto kość długości 13 cm., która zablokowała przepływ ścieków i spowodowała utworzenie się czopu z nawiniętych na nią zanieczyszczeń. Szybka interwencja pracowników Eko-Strugu zapobiegła wylewowi zanieczyszczeń. Naprawa awarii trwała 16 godzin. Nie był to pierwszy przypadek

dziwnego znaleziska na terenie tej pompowni. Dwa lata wcześniej w rurociągu znaleziono szczotkę do ubrań. Również w czerwcu br. przy ul. Stawowej w Tyczynie czyszczono rury kanalizacyjne, które były zatkane mułem powstałym z popiołu, a ze studzienki przy ul. Dworskiej w Budziwoju wydobyto reklamówkę z ... 5 dużymi puszkami po piwie. To tylko niektóre przypadki przejawu nieodpowiedzialności użytkowników sieci.

Zarząd PGK Eko Strug zwraca się z gorącą prośbą o rozsądne wykorzystywanie cywilizacyjnego dobrodziejstwa jakim jest kanalizacja.

Łukasz Kuśnierz

(Ik.)

Dokręcajmy kurki

Po wielu dniach pochmurnej pogody nadeszło oczekiwane, upalne lato.

Wraz z nim gwałtownie zmalały zasoby wody w zbiornikach na gminnych ujęciach. Oprócz temperatur złożyło się na to kilka innych przyczyn. Pierwsza to poważna awaria sieci w Tyczynie, druga to brak prądu. Właśnie one spowodowały, że zeszła woda ze zbiorników. Odzyskanie zasobów wody w zbiornikach jest bardzo trudne i zapewne potrwa kilka dni. Najprawdopodobniej czekać z tym trzeba na pierwszy ulewny deszcz.

Dlatego zwracamy się z prośbą do mieszkańców gminy o rozważne korzystanie z wody, zwłaszcza ograniczenie zużycia na mycie samochodów i podlewanie ogródków.

Półkolonie w Matysówce

Dla uczniów SP w Matysówce wakacje rozpoczęły się - w dniu rozdania świadectw, ale szkoła była dla nich otwarta jeszcze przez kilka najbliższych tygodni - to już po raz drugi były dla nich zorganizowane półkolonie letnie.

Każdego dnia przez kilka godzin znów rozbrzmiewał gwar, śmiech i radość wielu dziecięcych głosów. Zajęcia były różnorodne: można było rozwijać swe uzdolnienia artystyczne malując albo wykonując piękne rzeczy z papieru, kształcić logicznie i strategicznie przy rozgrywkach w gry stolikowe, rozwijać tężyznę fizyczną podczas zawodów sportowych na świeżym powietrzu. Tradycyjnie wielką popularnością cieszyły się zajęcia w szkolnej pracowni internetowej.

Były także inne atrakcje - wyjazd do Rzeszowa i zabawy w Centrum Zabaw „Fantazja”, czy piękna wycieczka w Bieszczady. Zwiedziliśmy zespół zabudowy plebańskiej w Bliznem, po którym przewodnikiem był dla nas sam ksiądz proboszcz tamtej parafii. Ciepło na sercu zrobiło się nam opiekunom, gdy pochwalił nasze dzieci za bardzo dobre zachowanie.

Wielkim przeżyciem było oglądanie potężnej zapory w Solinie. Nie obyło się bez moczenia nóg w Zalewie i puszczania kaczek. Wszyscy czekali z niecierpliwością na przeprawę promem w Polańczyku na Wyspę. Tu, dzięki naszej nauczycielce- pani Ani oraz uprzejmości właścicieli stadniny koni z Tejęciny, każdy mógł siedząc w siodle odkryć w sobie zdolności jeździeckie. Oczekujący w kolejce spędzali miło czas przy ognisku, gdzie przygotowaliśmy wspólny posiłek. W drodze powrotnej podziwialiśmy piękne dzieła natury, czyli Czarci Kamień k. Leska.

I choć podczas naszej wycieczki było dość chłodno i od czasu do czasu popadało, nie zgasiło to dobrego humoru i nie zatarło wrażeń.



Tak więc czas półkolonii był wypełniony różnorodnymi zajęciami. Oprócz atrakcji „dla ducha” były i te „dla ciała”. Każdego dnia uczestnicy otrzymywali

napoje, słodycze, owoce, lody, wspólnie piekli przy ognisku kielbasę.

Było to możliwe dzięki środkom finansowym uzyskanym przede wszystkim od **Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych**. Wspomnieć też trzeba o hojności **kilku rodzin z Matysówki**, które jeszcze zimą przekazały dla szkoły pieniądze z przeznaczeniem na organizację czasu wolnego i pomoc dla dzieci - dołożyliśmy je do zajęć organizowanych podczas ferii, dofinansowując trochę wycieczki szkolne i teraz. Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom. Organizacja półkolonii nie byłaby możliwa bez opiekunów - dlatego **dziękuję moim nauczycielom** za czas, który oddali dla dzieci, za zrozumienie, że dla większości uczestników to była jedyna wakacyjna atrakcja.

Przyprowadź swoje dziecko

Wakacyjny piknik w Rynku

Nie każdego stać na wakacje. Jednak chwila spędzonego wspólnie czasu nie kosztuje. Może jedynie zaowocować szczęściem i radością na twarzy dziecka.

31 lipca br. (w sobotę) na Rynku w Tyczynie odbędzie się rekreacyjno wakacyjny piknik dla dzieci i młodzieży. Zabawa rozpocznie się o godz. 15.30. Organizatorzy przygotowali ciekawe konkursy z nagrodami. Odbędą się wybory Mini Miss oraz najsilniejszego Mini Strongmena. Przygotowano również pokaz motocykli połączony z możliwością krótkiej przejażdżki. Wystąpi także zespół rockowy VINO-WAJCY z Niebylca. Piknik zakończy się dyskoteką pod gołym niebem.

Organizatorami tej imprezy są: Klub Młodego Dziennikarza i Zespół Redakcyjny gazetki „Metrum” oraz Miejsko Gminny Ośrodek Kultury.

Lukasz Kuśnierz

Lidia Kupiszewska

Na nasze pytania odpowiada Pani **Elżbieta Talla-Stachowicz**, współwłaścicielka apteki FARMNET w Tyczynie.

> Od jak dawna Pani losy splecione są z naszym miasteczkiem?

- W Tyczynie zaczęłam pracować w 1991 r. w aptece CEFARM-u, która znajdowała się po przeciwnej stronie tyczyńskiego parku, w prywatnym domu. Gdy w połowie 1991 r. w „branży” ruszyła prywatyzacja razem z koleżanką, również farmaceutką z wykształcenia, postanowiłyśmy założyć aptekę, która funkcjonuje jako spółka. Apteka nasza o nazwie FARMNET od prawie 13 lat mieści się przy ul. Strażackiej.

> Na rynek wciąż trafiają nowe leki. Jak do aptek, dociera wiedza o tych nowościach.

- Farmaceuta to zawód, który wymaga ustawicznego kształcenia, chodzi przecież o życie i zdrowie ludzi. Wiele leków, które znajdują się na naszym rynku, wymaga od każdego farmaceuty ciągłego uzupełniania wiedzy. Wymaga tego też ustawa. Według Nowego Prawa Farmaceutycznego, każdy farmaceuta w ciągu 5 lat musi uczestniczyć w różnego typu szkoleniach i wykładach, aby osiągnąć tzw. 100 punktów (1 godz. wykładów to 1 punkt). Oprócz uczestnictwa w szkoleniach, staram się również czytać na bieżąco literaturę fachową oraz czasopisma („Puls medyczny”, „Gazeta Farmaceutyczna”).

> Jesteśmy w Unii, czy dostrzega Pani jakieś różnice?

- Jeszcze za wcześnie na konkretne wnioski. Z pewnością leki polskie są dużo tańsze od leków zagranicznych, czy tak pozostanie zobaczymy. Przemysł farmaceutyczny to ogromna machina, wygrywa ten kto ma więcej pieniędzy na badania i reklamę. Z chwilą przystąpienia Polski do Unii z pewnością klient apteki ma ułatwiony dostęp do leków zagranicznych.

> Czy zdarza się, że klienci nie wykupują leków?

- Niestety zdarza się to coraz częściej. Zwykle są to ludzie starsi (emeryci, renciści), leczący się od wielu lat na różne schorzenia, ale również i młodzi, głównie bezrobotni. Ogólnie widzi się ubożenie społeczeństwa, dlatego każda apteka, także nasza, stara się, aby leki były jak najtańsze. Coraz częściej zdarza się również, że klient pyta o tańszy odpowiednik przepisane leku. Wtedy staramy się zaproponować mu tańszy lek, o takim samym składzie, oczywiście zgodnie z naszymi uprawnieniami.

Drożej leki, chudną portfele

Bądźmy zdrowi



> Jak zmienił się klient apteki na przestrzeni kilkunastu lat, czy dostrzega Pani różnice?

- Pacjent współczesny jest bardziej dociekliwy, bardziej dba o swoje zdrowie, ma lepszy dostęp do informacji, stąd jego świadomość zdrowotna jest dużo większa. Często się jednak zdarza, że pod wpływem reklamy w prasie czy telewizji, klienci przychodzą do nas, aby kupić np. 3 leki o podobnym składzie i działaniu. I tu jest nasza rola jako doradcy. Aptekarz musi wytłumaczyć, że każdy z tych trzech leków oddzielnie pomaga, ale używane łącznie mogą zaszkodzić. Obserwujemy jeszcze jedno ciekawe zjawisko, zdarza się coraz częściej, że pacjenci życzą sobie informacji o lekach przepisanych przez lekarza.

> Jakie leki bez recepty kupowane są najczęściej?

> Najczęściej pacjenci proszą o leki przeciwbólowe. Tu dostrzec można pewną sezonowość, tzn. jesienią i zimą wzrasta zapotrzebowanie na leki przeciwpriężbiennowe, zaś latem popularne są leki przeciwuczuleniowe. Na to, jaki lek pacjent chce kupić ogromny wpływ ma reklama, na którą stać przede wszystkim zagraniczne firmy farmaceutyczne. Myślę, że tu też jest nasza rola, by udowodnić klientowi, że lek reklamowany niekoniecznie jest lepszy, a często droższy.

> Co może Pani powiedzieć o swojej pracy z perspektywy przepracowanych lat?

- Praca w zawodzie farmaceuty jest bardzo odpowiedzialna, stresująca, nerwowa, może nawet bardziej niż była kiedyś. Przed rokiem 1991 zajmowałam się tylko lekami,

z chwilą gdy stałam się współwłaścicielką apteki FARMNET, tych obowiązków przybyło i przybywa coraz więcej. Jestem pracodawcą, muszę znać się na marketingu, prowadzeniu księgowości, odpowiadam za szkolenia pracowników. To jest ta jedna strona mojej pracy. Z drugiej jednak strony mam satysfakcję, że pomagam ludziom, cieszę się, gdy spotykam się z przejawami sympatii ze strony klientów. Po kilku latach pracy w Tyczynie czuję się bardzo związana z jego mieszkańcami, wielu z nich znam, często wiem jakie mają dolegliwości, dzięki temu mogę im skuteczniej pomóc.

> Pani hobby

- Jestem osobą bardzo zapracowaną, znajduję jednak czas na wycieczki. Lubię wyjazdy w góry oraz podróże, chciałabym także na tych wakacjach porządnie odpocząć, mam nadzieję, że mi się to uda.

> Dziękuję za rozmowę. Życzę, aby udało się Pani zrealizować wszelkie plany i marzenia.

Rozmawiała Alicja Kustra

W okresie wakacyjnym **Biblioteka w Tyczynie** czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 18.00.

Biblioteka Publiczna w Budzaju informuje o zmianie godzin otwarcia placówki. Stałych i nowych czytelników zapraszamy:

w poniedziałki

w godz. 11.30-18.00

w środy w godz. 11.00-18.00

w piątki w godz. 11.30-18.00

Nie czekamy na powódź

Strug w ciągu ostatnich lat stworzył kilkakrotnie poważne zagrożenie powodziowe. Pamięć o zatopionych działkach, domach, poniesionych stratach oraz kosztach ich usuwania jest ciągle żywa wśród mieszkańców Białej, Budziwoja i Tyczyna.

Marzeniem mieszkańców była budowa wałów przeciwpowodziowych, które w sposób trwały zabezpieczyłyby przed skutkami powodzi. Ubiegłe lata nie były jednak zbyt korzystne do realizacji tych zamierzeń. Konieczne było po pierwsze opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego pozwalającego na opracowanie projektu i budowę wałów. Sprzeciw wobec budowy wyraziło miasto Rzeszów wobec czego opracowanie planu dla Gminy Tyczyn nie zostało podjęte.

W nowej kadencji Samorządu Prezydent Miasta Rzeszowa przychylił się do naszej prośby i zlecił opracowanie planu dla części koryta Strugu położonej na terenie miasta. Gmina Tyczyn, wobec trudnej sytuacji finansowej zdecydowała, by opracowanie planu przesunąć na rok 2004. Ten rok okazuje się korzystny dla realizacji inwestycji, gdyż przestaje być konieczne opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego. Powoduje to w rezultacie zdecydowane przyspieszenie prac nad projektem.

Na zebraniu z mieszkańcami Białej w dniu 25 kwietnia br. obecni byli przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego i Podkarpackiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, którzy poinformowali mieszkańców o podjętych działaniach zmierzających do wydania decyzji lokalizacyjnej. Swoje stanowisko podtrzymali w kolejnych pismach skierowanych do Urzędu Gminy i Miasta w Tyczynie: Podkarpacki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych (pismo z 17 maja br.), Urząd Marszałkowski (pismo z 2 czerwca br.). Ponadto Urząd Marszałkowski informuje nas o stanie prac zmierzających do sporządzenia wniosku. Polegają one na: sporządzeniu odbitek mapy zasadniczej i przygotowaniu czterech ich kompletów, wrysowaniu na w/w mapy trasy obwałowań, hektometrażu oraz linii rozgraniczającej inwestycję, wytypowaniu działek wchodzących w zakres inwestycji (Biała - 220, Tyczyn - 90, Budziwój - 20), aktualizacji numerów działek, sporządzeniu wniosku o wydanie decyzji o lokalizację inwestycji celu publicznego. Termin wykonania w/w czynności przewidywany jest na koniec sierpnia br.

Równoległe dla zmniejszenia zagrożenia płynącego z wysokiego



21 kwietnia 1998 r. Kładka i nowo budowany most w Kielnarowej podczas powodzi



21 kwietnia 1998 r. Zalana pompownia ścieków nr 2 w Białej

Fot. Leszek Dawidziak (2)

poziomu wód w zbiorniku w okresie powodzi zlecieliśmy do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie opracowanie operatu w sprawie wpływu zbiornika na piętrzenie wody na Strugu. Nie podzielamy wniosków płynących z dotychczas opracowanych operatów i chcemy poprzez nowe opracowanie zmienić zachowanie się służb eksploatujących zbiornik w okresie intensywnych opadów w Dolinie Strugu.

Z postępow prac jesteśmy bardzo zadowoleni. Wyrażam nadzieję, iż marzenia, aczkolwiek wg opinii mieszkańców zbyt wolno, to jednak pamiętając, iż do niedawna nie działo się w tej sprawie nic, spełnią się. O wynikach prac będziemy informować w kolejnych numerach „GT”.

Kazimierz Szczepański

Filia Ośrodka Kultury, Biblioteka Publiczna w Tyczynie oraz Rada Sołecka i OSP w Borku Starym zapraszają na

WAKACYJNY PIKNIK RODZINNY

1 sierpnia 2004 r. godz. 15.00
plac przy Domu Ludowym

W programie:

- koncert Orkiestry Dętej z Borku Starego i Zespołu „Budziwojce”,
- kiermasz książki,
- konkursy, gry, zabawy,
- zjeżdżalnia, trampolina,
- samochodziki,
- pokaz sztuki garncarskiej.

Zanim powstał klasztor (2)

Wziąwszy to wszystko pod uwagę i dobrze rozważywszy stwierdzamy z tego za pewne, że: wymienione wyżej kaplice ze sobą złączone są oddalone jedną czwartą mili niemieckiej od parafialnego kościoła borkowskiego; leżą w środku połowy łąny roli należącej do kościoła borkowskiego w województwie ruskim, w ziemi przemyskiej; mają wystarczający fundusz na zbudowanie konwentu; są konsekrowane i Bogu poświęcone na cześć Maryi i świętego Krzyża wraz z cmentarzem, jak o tym świadczą pewne publiczne reskrypty sporządzone: jeden z Roku Pańskiego 1418; drugi z Roku Pańskiego 1420; trzeci z Roku 1430; reskrypty te zostały odtworzone wobec komisarzy; nie mają one żadnego uposażenia dla zachęcenia i opłacenia kapłanów, którzy by przy nich stale mieszkali i sprawowali boskie obrzędy, a także mogli ludowi dość licznemu, który w każde święto NMP z pobożności gromadzi się zwykle w liczbie około dwóch tysięcy, służyć w sakramencie pokuty zaspokajając jego pobożne uczucia i pragnienia.

Otóż wspomniany Przewielebny prepozyt tyczyński, w którego granicach parafii, mianowicie kościoła borkowskiego, wcielonego do prepozytury tyczyńskiej, te kaplice się znajdują dla zaspokojenia potrzeb wiernych chrześcijan korzysta z posługi obcych kapłanów, którym za podjętą pracę zwykł płacić z zebranych ofiar w czasie nabożeństw; sam zaś z tych kaplic dla borkowskiego parafialnego kościoła nie ma żadnego pożytku, poza woskiem, w zamian za niego równoważnej sumy, który mógłby corocznie przynosić korzyść temu borkowskiemu kościołowi.

Podobnie także za grunt i wspomnianą połowę łąny roli należącej do tego kościoła borkowskiego, poddając się orzeczeniu sądu, ma własnym kosztem kupić inną połowę łąny równoważną tej, którą zamierza przeznaczyć konwentowi, w miejscu innym - bliższym i bardziej korzystnym dla kościoła, i ma ją zapisać na zawsze kościołowi borkowskiemu albo złożyć równoważną sumę jako odkupny trwały na zawsze wkład pieniężny [*in censum perpetuum reemptionalem*]. A wyżywić dwunastu zakonników, jak zapowiada mogą zarówno ofiary z tacy, które; jak ciż komisarze stwierdzają; przewyższają corocznie sumę około czterystu polskich florenów, jak i ów wkład pieniężny pochodzący od powyższych sum; wprawdzie nie jest to całkowicie wystarczające ale się można spodziewać iż ów brak uzupełni pobożna ofiarność chrześcijan.

I dla tego, żeby Najświętsza Dziewica Maryja, która prawie od 300 lat aż do teraźniejszego dnia katolikom do siebie napływającym udziela obficie różnych darów łask stosownie do potrzeb każdego, już dłużej jak było w minionych latach, nie trwała w tak smutnym opuszczeniu, ale za tak wielkie dobrodziejstwa udzielane swoim wiernym Chrystusa doznała większego zaszczycenia a kościół zatroszczył się o stałą nad Nią opieką, i żeby coraz bardziej wznagala się chwala Boga i cześć tejsze Najchwalebniejszej Dziewicy, (Najjaśniejszy i Najprzewielebniej-

szy) oświadczył i oznajmił: może być zbudowany i ufundowany konwent Zakonu Kaznodziejskiego Świętego Dominika przy tych kaplicach. Jednak pod następującymi warunkami:

> żeby przewielebny prepozyt tyczyński, Fundator tego konwentu, jak się to do tego zobowiązał, w zamian za wosk i ofiary umieścił jakąś równoważną sumę na jakichś dobrach ziemskich, za którą kościół borkowski mógłby faktycznie czerpać jakiś dochód;

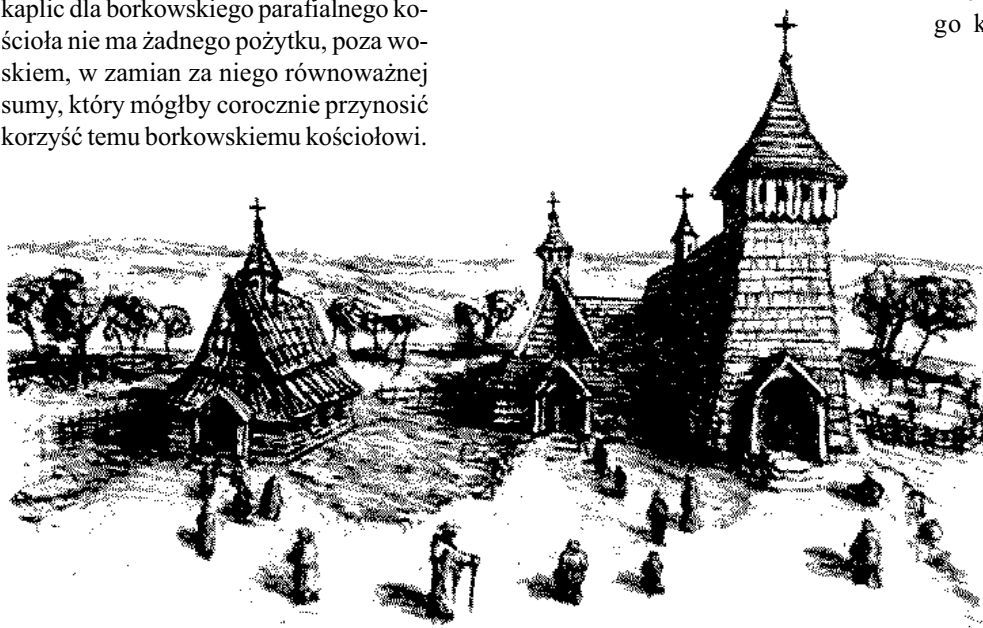
> żeby w zamian za pół łąny roli, na której leżą te kaplice i ma być zbudowany konwent, kupił inną rolę z własnych funduszy albo sumę równoważną tej roli przyznanej kościołowi borkowskiemu umieścił jako wkład pieniężny odkupny;

> i także, by znajdujący się w tych kaplicach sprzęt w złocie, srebrze, klejnotach i innych paramentach, przed wprowadzeniem członków tego zakonu, ojców i braci podzielono tak: połowę przyznać kościołowi borkowskiemu a drugą połowę zostawić w tych kaplicach;

> żeby na to przekazanie innemu właścicielowi: kaplic, wspomnianej połowy łąny kościelnej, a także otrzymywanych ofiar i podziału sprzętu powyższego, otrzymano pozwolenie Stolicy Apostolskiej, i to pod groźbą nieważności obecnego aktu; > a tymczasem zakazał jak najusilniej żeby wyżej podani zakonnicy przed otrzymaniem pozwolenia z Kurii Rzymskiej na wyżej wymienione jako Dekret Bulla nie ważyli się wziąć w posiadanie wyżej podanych kaplic.

W obecności przewielebnych: Michała Bala, Jana Józefa Malegowskiego kapelana, Jakuba Szuwartowicza instigatora i mojej - Andrzeja Albinowskiego, kanonika jarosławskiego, publicznego z autorytetu apostolskiego i Akt Kurii Jego Najjaśniejszej Wysokości, notariusza.

Z Protokołu Akt Najjaśniejszego i Najprzewielebniejszego Pana Stanisława Sarnowskiego, z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej Biskupa Przemyskiego oraz Wiecznego Administratora Opactwa Sulejowskiego z wyciśniętą Jego pieczęcią. Pieczęć. Podpis: Andrzej Albinowski, publiczny notariusz Akt z powagi Jego Kurii Najjaśniejszej Wysokości.



Pierwsze obiekty na borkowskim wzgórzu, rok 1420 (od lewej): kaplica św. Anny, kaplica Matki Bożej - dla cudownego obrazu, połączona z kościołem pw. św. Krzyża.

Ryc. z archiwum Klasztoru OO. Dominikanów w Borku Starym

o. Pius M. Belch OP
Borek Stary, 12 czerwca 2004

Piknik Rodzinny w Kielnarowej

11 lipca br. w Kielnarowej odbył się „Piknik Rodzinny”. Było to ważne wydarzenie dla mieszkańców Kielnarowej tym bardziej, że nie często odbywają się takie imprezy, oczywiście z powodu braku pieniędzy. Ale dzięki licznym sponsorom i pomocy wielu osób impreza ta mogła się odbyć.

Jako że pogoda dopisała, na piknik licznie przybyły całe rodziny z Kielnarowej, i nie tylko. Piknik rozpoczęła głośnym akcentem **Orkiestra Dęta z Borku Starego** na czele z kapelmistrzem, panem **Wojciechem Janikiem**.

Na uczestników czekało wiele wspaniałych atrakcji. Dzieci zjeżdżały na dmuchanej zjeżdźalni, skakały na trampolinie, jeździły samochodzikami akumulatorowymi, była wata cukrowa, baloniki, można było przejechać się bryczką i na kucyku, była możliwość spróbowania swoich sił strzelając z profesjonalnych łuków, był pokaz zapomnianej już dzisiaj sztuki garniarstwa, można było samodzielnie ulepić z gliny dzbanek lub doniczkę. Dzieci wraz z rodzicami chętnie brały udział w konkursach z nagrodami, były występy dzieci, a oprawę muzyczną zafundował nam **zespół muzyczny „Atut”**.

Pod koniec pikniku wystąpiła **Kapela Ludowa z Futomy**, która pięknie zagrała na ludową nutę.

Dzieci dostały lody i słodycze, na zakończenie paliliśmy ognisko i piekliśmy kiełbaski ufundowane przez **Zakłady Mięsne „Herman”**.



Wszyscy świetnie się bawili, o czym świadczyły pozytywne opinie po zakończonej imprezie.

Zorganizowanie pikniku było możliwe dzięki sponsorom, których serdecznie dziękuję. A pomogli nam:

Firma „Gór-Hut” i p. Zygmunt Płodzień, Zakłady Mięsne „Herman” z Kielnarowej, Firma „Jar” z Kielnarowej, GIEWONT, DREWPOX - pp. Małgorzata i Wiesław Tereszkiwiczowie, DREWNO-STYL i p. Bogdan Tereszkiwicz, GRAFIT - pp. Dorota i Waław Barańscy, p. Robert Książek, STRUG-MOD i p. Janusz Kunia, DROGMARK i p. Marek Domino, Sklep pp. Renaty i Dariusza Mackiewiczów, p. Krzysztof Ocoś, GS „Sch” w Tyczy-

nie, ELEKTRA i p. Robert Para, Piekarnia Tyczyńska i p. Jan Mazur, „Alfred” - Chmielnik Zdrój, Zespół Muzyczny ATUT oraz dwóch anonimowych sponsorów.

Chciałabym serdecznie podziękować za pomoc: Radzie Sołectkiej z Kielnarowej, klubowi sportowemu LKS „Jar”, Ochotniczej Straży Pożarnej z Kielnarowej, Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży oraz wszystkim osobom, które pomagały w zorganizowaniu tej imprezy.

Mam nadzieję, że w przyszłym roku znów wszyscy spotkamy się i będziemy się świetnie bawić na pikniku w Kielnarowej.

Barbara Płodzień

Świadczenia rodzinne

Wyплаты bez opóźnień

Mniej więcej co piąta gmina nie wywiązała się z obowiązku pierwszej wypłaty wszystkich świadczeń rodzinnych wg nowych zasad, których termin ustalony był na 15 czerwca br. Problemy z wypłatą świadczeń dotyczyły zwłaszcza tych gmin, gdzie samorzady nie zorganizowały dobrze procedury wypłat.

W gminie Tyczyn kłopotów z wypłatami świadczeń rodzinnych udało się uniknąć dzięki zaangażowaniu i sprawności pracowników Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Miło zatem, że zostało to dostrzeżone. Na ręce Kierowniczkii Ośrodka p. Bogumiły Dyndy wpłynął list od Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej, którego fragmenty publikujemy:

„Ustawa o świadczeniach rodzinnych dała samorządom możliwość przekazania realizacji wypłaty świadczeń

przez ośrodki pomocy społecznej. Wiem, że większość gmin złożyła na Wasze barki realizację zapisów ustawy.

Wiem, że to dzięki Waszej pracy i Waszej odpowiedzialności możliwa była wypłata świadczeń wszystkim osobom i rodzinom. Zdaje sobie sprawę, że częstokroć przepracowaliście to wielogodzinną stresującą pracę, narażając się na niezasłużoną krytykę, czy wręcz agresję osób oczekujących na wypłaty.

Dziękuję za Waszą postawę i za Waszą pracę. Jest mi przykro, że również resort polityki społecznej, który jest Waszym najbardziej zagorzałym sojusznikiem, przyczynił się - niestety - po części do pogorszenia warunków Waszej pracy.

Zapewniam wszystkich pracowników pomocy społecznej, iż dołożę starań, aby wesprzeć Was w tych trudnych chwilach”.

Wyberzemy Senatora

Na mocy postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 12 września 2004 r. w województwie podkarpackim odbędą się wybory uzupełniające do Senatu RP. Województwo stanowi okręg wyborczy nr 22, obejmujący powiaty: dębicki, kolbuszowski, leżański, łancucki, mielecki, niżański, ropczycko-sędziszowski, rzeszowski, stalowowolski, strzyżowski i tarnobrzeski oraz miasta na prawach powiatu: Rzeszów i Tarnobrzeg. W okręgu tym wybierany będzie jeden senator - w miejsce senatora Mieczysława Janowskiego, który w wyniku czerwcowych wyborów z Senatu RP przeszedł do Parlamentu Europejskiego.

Stan bezrobocia w rejonie działania PUP

Na koniec czerwca 2004 r. w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych było ogółem 966 osób bezrobotnych z Gminy Tyczyn, z czego zdecydowana większość (528) to kobiety. Już po kilku dniach sytuacja uległa nieznacznej zmianie. 16 lipca br. odnotowano ogółem 1006 osób bezrobotnych z terenu gminy, przy czym największy odsetek bezrobotnych występuje w mieście Tyczyn (242 osoby). Wśród zarejestrowanych osób zdecydowaną większość stanowią kobiety (552), mężczyźni natomiast stanowią 44,8% ogółu zarejestrowanych.

Aby rozwiązać choć w części ów problem potrzebne są nowe miejsca pracy, które dałyby zajęcie i fundusze bezrobotnym. Istnieje jednak jeszcze inny dylemat, a mianowicie - czy ci bezrobotni chcą pracować. Teraz dostają zasiłki, z których żyją i to im wystarcza do życia. Nie żyją oczywiście w luksusach, ale mają na chleb. Nie chcą pracować, ponieważ praca do jakiej mogliby się dostać bez żadnych kwalifikacji, kursów, a często bez wyższego wykształcenia, byłaby niewiele więcej płatna niż obecny zasiłek, a przecież musieliby coś robić. Są jednak osoby chcące pracować, ale nie mające do tego warunków. Może to być brak odpowiednich kwalifikacji, czy możliwości przekwalifikowania się. Może to być jednak brak ośrodków pracy, odpowiedniego dojazdu. Może to również spowodować niespełnienie pewnych wymogów i warunków stawianych przez pracodawcę.

Wysokie bezrobocie jest dowodem kompromitacji rządu i jego polityki społecznej, demaskuje wolny rynek jako ten twór cywilizacji, który w rzekomo najdoskonalszy sposób reguluje stosunki społeczne, przeciwdziała wahaniom gospodarki i gwarantuje jej stały, korzystny dla wszystkich rozwój. Rządzący a cały stojący za nimi establishment doskonale rozumieją polityczne znaczenie bezrobocia. Zdają sobie sprawę, że jego wielkie rozmiary podważają nie tylko ich istnienie jako bezinteresownych reprezentantów społeczeństwa, ale przede wszystkim świadczą o bezsilności i degradacji systemu jako całości.

Zastanówić by się jedynie wypadało, gdzie leży przyczyna tego problemu, dlaczego sytuacja się nie poprawia, skoro od lat w programach wszystkich kolejnych rządów na pierwszym miejscu stoi walka z bezrobociem? Rządy obiecują nam rychłą poprawę, prześcigają się w wynajdywaniu cudownych rozwiązań, a efektów nie widać. Rozgłaszają fantastyczne programy - jedne lepsze od drugich -

Nazwa gminy	BEZROBOTNI OGÓŁEM		Z PRAWEM DO ZASIŁKU	
	ogółem	kobiety	ogółem	kobiety
m. Rzeszów	8768	4736	912	438
m. Błażowa	123	64	14	8
gm. Błażowa	543	278	52	22
m. Dynów	574	259	74	20
gm. Dynów	508	259	32	13
m. Głogów Młp.	315	177	29	16
gm. Głogów Młp.	882	486	94	54
m. Tyczyn	224	120	18	7
gm. Tyczyn	742	408	82	49
m. Sokołów Młp.	295	160	27	11
gm. Sokołów Młp.	843	400	84	36
gm. Boguchwała	1257	620	111	45
gm. Chmielnik	443	232	27	8
gm. Hyżne	487	250	60	27
gm. Krasne	920	442	70	31
gm. Lubenia	475	238	37	13
gm. Świlcza	1172	622	119	50
gm. Trzebownisko	1143	630	108	46
gm. Kamień	391	195	29	11

Stan bezrobocia w Gminie Tyczyn

Miejscowość	Liczba bezrobotnych (stan na 16 lipca 2004)					Stopa bezrobocia
	Razem	bez prawa do zasiłku		z prawem do zasiłku		
		kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	
Biała	91	56	25	4	6	9,3
Borek Stary	100	46	38	6	10	11,8
Budziwój	178	80	74	14	10	9,8
Hermanowa	211	97	95	12	7	16,7
Kielnarowa	105	51	44	7	3	11,4
Matysówka	79	43	24	9	3	11,7
Tyczyn	242	120	99	10	13	13,2
Ogółem	1006	493	399	62	52	12,0

które mają, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, odmienić sytuację. Programy i opcje zmieniają się jak w kalejdoskopie, nie przynosząc żadnego wymiernego pożytku. Okazuje się, że wszystkie metody zawodzą lub ich efekt jest krótkookresowy, a impas w rozwiązywaniu problemu bezrobocia ciągle trwa.

Oprac.

Anna Kaczor, Aneta Kustra,

Jeśli szukasz pracy...

Stanowisko oferowane	numer oferty
- sprzedawca	1894
- budowlaniec	1892
- plastik - budowlaniec	1893
- osoba do obsługi maszyny do produkcji folii	1891
- pomocnik piekarza	1890

Gminne Centrum Informacji

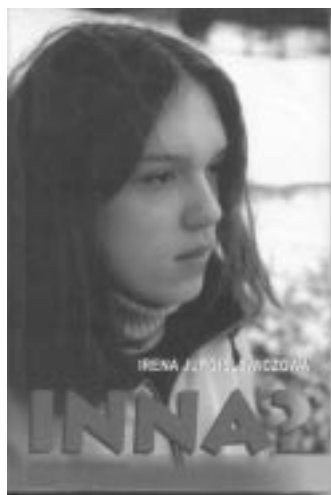
czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 18.30, a w soboty od 9.00 do 14.00, tel. 22-91-885.

- specjalista do spraw sprzedaży	1889
- osoba prowadząca biuro	1888
- sprzedawca	1887
- elektryk	1886
- szwaczka	1884
- technolog krawiecki	1885
- płotkarz	1883
- pracownik ochrony	1878
- kosmetyczka	1877
- handlowiec-magazynier	1876
- maszynista-chłodniczy-elektryk	1874
- nauczyciel jęz. angielskiego	1873
- elektronik	1870
- montażysta stolarki i ślusarki	1871

Półka z książkami

Dzisiejsza „Półka...” skierowana jest do młodzieży, która, być może właśnie w tej chwili przeżywa swoje pierwsze wakacyjne miłości, szuka swojego celu w życiu lub po prostu się nudzi.

Pierwsza propozycja to „Inna” Ireny Jurgielewiczowej. Jest to kontynuacja znanej młodzieży książki pt. „Ten obcy”. Dalsze losy piątki przyjaciół: Uli, Pestki, Julka, Mariana i Zenka stanowią tło dla ukazania trudnych problemów „tej innej” - dziewczynki z domu dziecka. Zetknięcie Danki z nowym środowiskiem, obcą rodziną i bohaterami poprzedniej książki - powoduje poważne zmiany w jej życiu. Wizyta dziewczynki zmienia także styl bycia rodziny i chłopców. Jednak ten wyjazd jest dla niej nie tylko szczęśliwym



epizodem w ciężkim życiu wychowanki domu dziecka, ale również okazją do szukania przyjaciół, poczucia bezpieczeństwa i rodzinnego ciepła. Jeden nierozważny krok może zniweczyć szansę na rodzinne przeżycie nadchodzących świąt...

Jak bohaterowie postąpią w krytycznej sytuacji, jak wpłynie ona na ich charaktery, czy dziewczynie z okładki uda się przezwyciężyć „inność”? Jak poukładają się sercowe sprawy nastolatków? Odpowiedzi szukajcie w książce.

Zupełnie inne problemy mają postacie z cieszących się dużym zainteresowaniem w bibliotekach książek z serii „Pamiętnik księżniczki”. Powieści, których autorką jest amerykańska pisarka Meg Cabot, stały się bestsellerem i zostały sfilmowane.

15-letnia Mia z Nowego Jorku dowiaduje się pewnego dnia, że jej ojciec jest księciem, władcą małego europejskiego państewka, a ona księżniczką. Jakby tego było mało, jest następczynią tronu. Musi zmienić swoje życie, zachowywać się jak księżniczka, ale czy jest to łatwe

w Nowym Jorku? Wiele zabawnych przygód znajdziecie także w książkach o dalszych losach bohaterki, które też są



w naszych bibliotekach: „Pamiętnik księżniczki 2”, „Księżniczka w świetle reflektorów”, „Pamiętnik księżniczki 3”, „Zakochana księżniczka”, „Pamiętnik księżniczki 4”, „Księżniczka na dworze”, „Dziewczyna Ameryki”.

Na koniec książka, która ucieszy także starszych czytelników. Ukazał się XV tom Jeżycjady, znanej i lubianej serii autorstwa Małgorzaty Musierowicz.

Najnowsza książka - „Jezyk Trolli” - opowiada o perypetiach trzeciego już



pokolenia rodziny Borejków, znanych m.in. z „Kłameczuchy”, „Szóstej klepki”, „Pulpecji” czy „Kalamburki”. Tym razem wydarzenia rozgrywają się wokół 9-letniego Józefa Parysa, syna Idy z Borejków i Marka oraz obiektu jego westchnień - gimnazjalistki Stanisławy Trolli. Jak rozwinię się ich znajomość, co wyniknie z połączenia dwóch oryginalnych rodzin? O tym dowiedziecie się z książki, którą gorąco polecam.

Katarzyna Błońska

Sesja Rady Miejskiej

27 lipca br. odbędzie się sesja Rady Miejskiej w Tyczynie. Porządek obrad przewiduje podjęcie uchwał w sprawach:

- uchwalenia Planu Rozwoju Lokalnego,
- zatwierdzenia „Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Tyczyn na lata 2004 - 2007 z uwzględnieniem lat 2008-2011”,
- kompleksowej modernizacji systemu oświetlenia ulicznego w gminie Tyczyn,
- udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Województwa Podkarpackiego na realizację zadania publicznego,
- zgody na zwiększenie udziałów w spółce „Scientia”,
- dokonania zmian w budżecie gminy,
- uchylenia uchwały z 1997 r. dot. jednorazowej wpłaty za przyłączenie się do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej,
- zmiany uchwały dot. wydawania czasopisma „Głos Tyczyna”,
- skargi na działalność Burmistrza Gminy Tyczyn (skarga A. Lassoty),
- skargi na działalność Burmistrza Gminy Tyczyn (skarga J. Kotuli),
- programu współpracy gminy Tyczyn z organizacjami pozarządowymi, osobami prawnymi i jednostkami organizacyjnymi, o których mowa w art.3 ust.2 i 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U. Nr 96 poz.873) na 2004 r.
- szczegółowych zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat oraz trybu ich pobierania przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tyczynie.
- wyrażenia protestu przeciwko przyłączeniu części gminy Tyczyn do miasta Rzeszowa.

16 lipca br. zmarła

Zofia SZURA

wymagający nauczyciel, ceniony pedagog, wyrozumiały wychowawca, życzliwy Człowiek.

Żegnamy ją ze smutkiem
byli wychowankowie i uczniowie
Szkoły Podstawowej w Tyczynie

SPRZEDAM/KUPIĘ DZIAŁKĘ - DOM

Sprzedam działki (łączna powierzchnia 75 arów),
Tyczyn, ul. Stawowa.
(43/1) Tel. 22-99-727

Sprzedam działkę o powierzchni 30 arów w Budziwoju
przy ul. Grunwaldzkiej.
(44/1) do godz. 16.00, tel. 22-99-297
po godz. 18.00, tel. 65-75-076

Wszyscy zainteresowani umieszczeniem swojej
oferty na naszych łamach, proszeni są o osobisty
kontakt z redakcją - UG pok. 26, I piętro (lub pok. 24).

**Oferty „Szukam pracy”, „Dam pracę”
i „Sprzedam/kupię działkę, dom”
zamieszczane są bezpłatnie.**

Tyczyn, Hermanowa

Ruszają nowe inwestycje

Na terenie naszej gminy rozpoczynamy kolejne wysoko
nakładowe inwestycje z ochrony środowiska współfinansowa-
ne ze środków Unii Europejskiej - programu SAPARD. Są to:
budowa kanalizacji sanitarnej miasta Tyczyna - Centrum oraz
budowa kanalizacji sanitarnej w Hermanowej etap II.

Dofinansowanie, które możemy otrzymać w przypadku
obydwu inwestycji wynosi 70% kosztów budowy.

Warunkiem otrzymania dofinansowania jest realizacja
pewnych zakresów inwestycji oraz bezwarunkowa terminowość.
W związku z powyższym apeluje się do mieszkańców posiadających swoje domostwa oraz grunty na terenach objętych inwestycjami o wyrozumiałość, pomoc, zaangażowanie w budowie kanalizacji umożliwiającej uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie Tyczyna i Hermanowej.

Kursy j. angielskiego - dla dzieci, młodzieży
gimnazjalnej i licealnej oraz dorosłych od nowego roku
szkolnego:

- nauka w małych grupach wiekowych (8-10 osób),
- zajęcia dwa razy w tygodniu.

Prowadzącym będzie mgr anglistyki

- pedagog oraz gościnnie osoby anglojęzyczne.

Uczestnicy otrzymają podręczniki, a po 3 semestrach -
świadectwo kompetencji językowych.

Szczegółowe informacje: Marzena Wianecka-Kusy,
anglistka; Tyczyn,

tel. 22-93-610, 0-501-542-903 w godz. 10.00-14.00

OGŁOSZENIA

N A G R O B K I Granit - Lastriko
Firma „IMPALA”
Tomasz Janik, Borek Stary 340A
Tel. 22-98-097, 0-692-000-289

Bar „U Wiktora”
Tyczyn, ul. Grunwaldzka 70, tel. 22-91-360
wydaje przyjęcia:
- weselne, - komunijne,
- imprezy okolicznościowe,
z a p e w n i a m y :
- domowe jedzenie - miłą obsługę

PHU KAMILA
Tyczyn, ul. Rynek 15, tel. 22-91-531, 0-696-021-318

oferuje:
* okna i drzwi PCV, bramy garażowe
* parapety,
* żaluzje, rolety, moskitiery,
* szyby zwykłe, zespolone, lustra

Świadcymy usługi montażowe i szklarskie
Zapewniamy doradztwo i transport

Germanistka - tłumaczenia, korepetycje
(również słownictwo fachowe)
Tyczyn, tel. 0-502-636-111

Komisariat Policji w Tyczynie przypomina,
że w godz. 6.00-14.00 można dzwonić na nr telefonów:

Tyczyn 22-19-997 Chmielnik 22-96-997
Hyżne 22-95-997 Lubenia 87-10-013

W pozostałych godzinach należy dzwonić bezpośrednio na numer Pogotowia Policji 997 (numer bezpłatny), a oficer dyżurny KMP w Rzeszowie drogą radiową powiadomi aktualnie pełniących służbę funkcjonariuszy KP w Tyczynie.

0 - 6 0 8 - 4 3 9 - 9 5 5

pod tym numerem od godz. 15.30 w dni powszednie, a także w soboty, niedziele i święta, zgłaszać można przypadki **awarii sieci wodociągowo-kanalizacyjnej**, obsługiwanej przez „Eko-Strug” w Tyczynie.

W godzinach pracy Spółki awarie zgłaszać można także pod nr tel. 22-19-312 lub 22-19-360

GŁOS TYCZYNA

- dwutygodnik. Redaguje Kolegium w składzie: **Jerzy J. Fajara** - redaktor naczelny, **Alicja Kustra**, **Marta Leniart**, **Zofia Matys**, **Barbara Samolewicz**, **Kazimierz Szczepański**, **Halina Złamaniec**.

Wydawca: Urząd Gminy i Miasta w Tyczynie przy współudziale Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Tyczyńskiej.

Adres Wydawcy: Urząd Gminy i Miasta, 36-020 Tyczyn, ul. Rynek 18, tel. 22-19-310, e-mail: glos@intertele.pl www.tyczyn.pl

Skład i łamanie: Pracownia Komputerowa UGiM w Tyczynie. **Druk:** Drukarnia „Kolor”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4a, tel. 22-99-345

Wydawca zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Wydawca nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy.

ISSN 1231-4609

GCI radzi

Rozmowa kwalifikacyjna jest najbardziej popularnym narzędziem rekrutacji. Pracodawcy często oceniają kandydata tylko na podstawie spotkania z nim, gdyż wtedy mają okazję zobaczyć, poznać i ocenić go bezpośrednio.

Znalazłeś idealne ogłoszenie, wysłałeś dobrze napisany list motywacyjny oraz życiorys i udało się, zostałeś zaproszony na rozmowę kwalifikacyjną. Na pewno bardzo ucieszył Cię ten fakt, ale nie poprzestawaj na samej radości. Do rozmowy kwalifikacyjnej trzeba się dobrze przygotować. Znajdź czas, by dowiedzieć się czegoś o firmie, w której chcesz pracować. Przygotuj też odpowiedzi na kilka zadanawych najczęściej pytań.

Na rozmowie kwalifikacyjnej będą cię pytać o sprawy bezpośrednio związane z pracą. Np. o doświadczenie zawodowe, organizację czasu, sposób rozwiązywania przez Ciebie problemów, oczekiwania co do nowego stanowiska, powody starań o tę posadę i w tej właśnie firmie.

Gdzie szukać informacji na temat przyszłego pracodawcy. Możliwością jest wiele. Jedną z nich jest poszukiwanie informacji przez Internet, można też informacji szukać bezpośrednio w firmie np. dyskretnie podpytując sekretarkę. Warto dobrze się przygotować i ołsnąć przyszłego pracodawcę wiedzą na temat jego firmy.

Jakich pytań możesz się spodziewać

> **Pytania dotyczące motywów ubiegania się o stanowisko:** co Cię do tego skłoniło, jakie plany zawodowe wiążesz z firmą.

> **Pytania dotyczące dotychczasowej edukacji kandydata:** jakie rodzaje szkół, specjalizacji, studiów, kursów ukończyłeś.

> **Pytania dotyczące ścieżki zawodowej:** jakimi osiągnięciami możesz się pochwalić, jakie są Twoje największe i najmocniejsze strony, czym chciałbyś zajmować się w przyszłości.

> **Pytania dotyczące wyobrażeń kandydata o przyszłej pracy:** co możesz zrobić dla naszej firmy, jakie wydawnictwa czytasz, aby być na bieżąco ze zmianami w branży.

> **Pytania dotyczące kompetencji i umiejętności zawodowych:** czy masz własne propozycje zmian na danym, jakiej spodziewasz się pensji za tę pracę. (cdn.)

Elżbieta Woźniak

Rady na lato

Mszyce są dokuczliwe nie tylko dla roślin, ale także dla nas ogrodników. Kiedy bierzemy do ręki kolejny preparat, buntujemy się, bo przecież wiemy, że chemia szkodzi przydatnym żyjątkom, a nam zagraża życie. Dlatego spróbujmy zastosować opryski roztworem szarego mydła. Jest z tym trochę kłopotu, bo najpierw trzeba takie mydło kupić, a potem rozpuścić je w gorącej wodzie, ale warto to zrobić.

250 gramów szarego mydła rozpuścić w niewielkiej ilości gorącej wody w wiadrze lub w dużym garze. Kiedy mydło się rozpuści dolej 10 litrów wody i 1,5 szklanki denaturatu. Tą mieszkanką możesz opryskiwać gałązki zaatakowane przez mszyce.

Preparat oblepia ciało mszycy i zatyka otwory, którymi owad oddycha. Promienie słoneczne powodują wysychanie mszyce, a w konsekwencji ich śmierć.

„Twój ogrodnik”, lipiec 2004 r.

Serdeczne podziękowania za pomoc i cenne wskazówki przy pisaniu pracy dyplomowej dla:

- Pana Prof. Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, dr.hab. Jana Krupy
 - Pani Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Tyczynie Zofii Matys
 - Pani Rozalii Jacek
 - Pani Małgorzaty Warzochy
 - oraz Pani Romany Drązek
- składa
mgr Barbara Drązek

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY W HURTOWNIACH

RZESZÓW:
ul. Lwowska 129, tel. 017 85-27-907, fax 017 85-27-448
e-mail: bisbud@bisbud.com.pl, www.bisbud.com.pl

TYCZYN:
ul. Kodłuski 26, tel. 017 22-89-343, fax 017 22-83-184

BISBUD sp.j.

PNB
POLSKIE HURTOWNIE BUDOWLANE

**DYSTRYBUTOR
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

OFERUJEMY:

- * oryginalne blachy szwedzkie powlekane, blachodachówka, trapez
- * dachówki ceramiczne
- * okna do poddaszy-połaciowe
- * papy grzewalne, tradycyjne materiały izolacyjne
- * folie dachowe i fundamentowe
- * ceramika ścienna i stropowa
- * materiały termoizolacyjne: wełna, styropian
- * systemy kominowe
- * rynny: metalowe kolorowe
- * systemy zabudowy wnętrza - płyty gipsowe, profile
- * hale borge
- * schody strychowe
- * stolarka okienna i drzwiowa
- * bramy garażowe uchylne, ogrodzeniowe przesuwne
- * systemy ociepleń
- * cegła budowlana
- * materiały ogólnobudowlane (cement, wapno, zaprawy budowlane, itp.)
- * bloczki z betonu komórkowego

quick-mix **1 DOBY!**

**KOMPUTEROWY MIESZALNIK
TYNKÓW I FARB
ELEWACYJNYCH**

ZAPEWNIAMY:

- * transport towarów wraz z rozładunkiem towarów paletyzowanych HDS,
- * doradztwo techniczne w zakresie budownictwa,
- * sprzedaż ratalną

**PRZY KOMPLEKSOWYCH ZAKUPACH
TRANSPORT I ROZŁADUNEK
BEZPŁATNY**



Program obchodów uroczystości odpustowych Wniebowzięcia NMP w Sanktuarium Matki Bożej w Borku Starym AD 2004



JASNA GÓRA MARYI.

PRAWDZIE WYOBRAŻENIE MATKI BOSKIEJ RÓŻAŃCOWEJ

od roku 1336 cudami i łaskami słynącej i kościoła z klasztorem OO. Dominikanów w Borku Starym pod Rzeszowem.

Łaskawa ofiara każdej Duszy pobożnej i nabywającej ten obraz posłuży na koniecznie potrzebne

odbudowanie tego Domu Bożego podupadłego

PAMIĄTKA Z 15 SIERPNIA 1886.

JASNA GÓRA MARYI.

Prawdziwe wyobrażenie Matki Boskiej Różańcowej

od roku 1336 cudami i łaskami słynącej i kościoła z klasztorem OO. Dominikanów
w Borku Starym pod Rzeszowem

Łaskawa ofiara każdej Duszy pobożnej i nabywającej ten obraz posłuży na koniecznie potrzebne
odbudowanie tego Domu Bożego podupadłego

Zakon Kaznodziejski na Jasnej Górze Staroborkowskiej z Arcybractwem Różańca Św. zobowiązuje
się na zawsze owoc modlitw i pokuty ze wszystkich nabożeństw, mszy św., odpustów,
procesyj, komunii św. i wszelkich dobrych uczynków ofiarować za miłosiernych tak żyjących
jak zmarłych Fundatorów, Dobrodziejów i Dawców jałmużny na podźwignienie tegoż kościoła
z klasztorem w Borku Starym pod Rzeszowem, ostatnia poczta Tyczyn

PAMIĄTKA Z 15 SIERPNIA 1886

Od 2 do 12 sierpnia br.,

- godz. 18.00

Nowenna w kaplicy
św. Anny

13 sierpnia br. (piątek)

- godz. 18.00

Pokutny Różaniec Fatimski

14 sierpnia br. (sobota)

- godz. 16.00 Nieszpory

- godz. 17.00 Główna
uroczystość odpustowa
i procesja pogrzebu
Najświętszej Panny
Zaśniętej pod przew.
ks. bp. Adama Szala

- godz. 22.00

Różaniec pokutny

- godz. 24.00

Pasterka Maryjna

15 sierpnia br. (niedziela)

- godz. 7.00, 9.00, 18.00

Msze św.

- godz. 11.00 Uroczysta
Suma Odpustowa

- godz. 15.00 Msza św.
z poświęceniem kłosów
pszenicy i pobłogosławie-
nie dzieci

Zdjęcia na okładce:

str. 1

> przyklasztorny kościół
pw. Wniebowzięcia NMP
i św. Jacka w Borku Starym,
fot. A. Hadala

> procesja z figurą
zaśnięcia NMP; zdjęcie
ze zbiorów prywatnych,
14 sierpnia 1992 r.

str. 16

> litografia z wyobrażeniem
Matki Bożej z Borku Starego
wykonana przez M. Salbę
w Krakowie w 1886 r.
(oryginał w formacie A-3).